DIAKONIA

Kwartalnik poświęcony ewangelicznej służbie bliźniemu

nr 2-3/(13-14) 2003

Lato pełne niezapomnianych przeżyć

– dzieci z Białorusi po raz dziesiąty w Polsce

W NUMERZE:

- Wowa, Rusłana i Nastia piszą o niezapomnianych wakacjach
- prof. Erich Bryner nie chce dzielić świata
- najlepsza grupa wsparcia w Mikołajkach
- trudny temat: przemoc w rodzinie
- wolontariat święci jubileusz
- wieści z diecezji

Już po raz dziesiąty przyjechała do Polski grupa dzieci z Białorusi w ramach prowadzonej akcji „Pomoc Dzieciom Czarnobyla". Ten letni wypoczynek organizuje co roku Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP przy finansowym wsparciu projektu przez szwajcarskie czasopismo „Glaube in der 2.Welt".

W dniach od 1. do 23. czerwca br. w ośrodku przy parafii ewangelickiej w Sorkwitach gościło 29 młodych uczestników letniego obozu w wieku od 7 do 13 lat. Wraz z grupą dzieci przyjechało czterech opiekunów. Większość dzieci znalazła się po raz pierwszy tak daleko od domu.

Pobyt grupy z Białorusi rozpoczął się od „spartakiady" dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w Mrągowie. Było to spotkanie trzech narodów: białoruskiego, rosyjskiego i polskiego. Wszystkie dzieci z grupy wypoczywającej w Sorkwitach otrzymały dyplomy i medale za zajęcie drugiego miejsca w zawodach sportowych. W towarzyszącym tym zawodom plenerze malarskim szczególnie wyróżniła się 11-letnia Ania Krasnoborod, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie pod hasłem „Moje marzenia".

Młodzi Białorusini podczas pobytu w Polsce zwiedzili Olsztyn, Świętą Lipkę, poznawali okolice Sorkwit. ▶

Wypowiedzi dzieci:

Wowa (11 lat): Bardzo mi się podobało podczas święta niepełnosprawnych w Mrągowie. Kiedy byliśmy w Świętej Lipce widziałem kościół, a w nim piękne organy. Chciałbym jeszcze raz przyjechać do Polski.

Ruslan (8 lat): Podobało mi się, jak pojechaliśmy do Świętej Lipki, do Mrągowa na święto niepełnosprawnych. Chciałbym szybciej do domu.

Ruslana (11 lat): Przyjechałam z Białorusi, pierwszy raz na obóz zagraniczny w Polsce. Na obozie szczególnie spodobało mi się to, że dostajemy smaczne jedzenie. Jedyne, co mi się nie podobało to godzina ciszy. Podobało mi się także, że jeździliśmy na koniach i pływaliśmy łódkami. Bardzo wam dziękuję za wypoczynek.

Nastia (7 lat): Podoba mi się tu. Dostaję dobre jedzenie cztery razy dziennie. Podobało mi się. Dziękuję za pobyt.

Ala (12 lat): Bardzo mi się podobało na obozie. Jestem pierwszy raz za granicą. Byliśmy w Mrągowie na święcie osób niepełnosprawnych. Byliśmy w Cerkwi w Mikołajkach. Jeździliśmy na koniach. Byłam na lekcji historii w polskiej szkole i na spotkaniu trzech narodów. Nauczyłam się grać w ringo.

Elena (11 lat): Tu w Sorkwitach bardzo mi się podoba. Mieszkamy w domkach. W każdym pokoju jest prysznic i toaleta. Tu jest bardzo ładnie. W czasie naszego pobytu widzieliśmy dużo ciekawych miejsc. Wystąpiliśmy z koncertem na święcie osób niepełnosprawnych. Dostałam dużo prezentów. Chciałabym przyjechać tu jeszcze raz.

Katia (11 lat): Jestem za granicą pierwszy raz. W Polsce bardzo mi się podoba, lasy, jeziora i ładne domy. W kościele w Świętej Lipce pierwszy raz zobaczyłam takie piękne organy.

Bardzo mi się także podobało w aquaparku w Mikołajkach. Dni na obozie upływają wesoło i ciekawie. Mam dużo nowych przyjaciół. Bardzo się cieszę, że byłam w Polsce. Dziękuję wam za wszystko.

Ola (9 lat): Tu w Sorkwitach bardzo mi się podoba. Są domki. W każdym domku 4 osoby.

Byliśmy na różnych wycieczkach. Bardzo mi się podobało. Tak bym chciała przyjechać tu jeszcze raz.

Oksana (11 lat): Mieszkamy w dużych domkach. Jest w nich prysznic i toaleta. Wokół bardzo pięknie. Wszędzie kwiaty. Byliśmy w różnych ciekawych miejscach. Są różne konkursy.

Dasza (11 lat): Tu jest bardzo ładnie. Bardzo dobrze nas karmią. Nauczyłam się grać w nową grę, która nazywa się ringo. Braliśmy udział w spotkaniu trzech narodów. Zajęliśmy 2 miejsce. Dostaliśmy złoty puchar i prezenty. Potrzebuję pomocy. Pierwszy raz wyjechałam tak daleko. Cieszę się że przyjechałam do Polski. Nie podoba mi się że musimy spać po południu. Chcę tu przyjechać jeszcze raz.

Żenia, Misza, Wika, Sasza, Andrej, Liosza, Nastia, Dima, Liosza, Siergej, Krystyna, Siergej i Swieta podobnie opisują swoje wrażenia z pobytu w Sorkwitach. Oprócz krótkiego opisu dzieci narysowały rysunki, na których najczęściej występują słońce, dom, tęcza i kwiaty.

STARY tytuł i nowe zainteresowania

– rozmowa z prof. dr. Erichem Brynerem, dyrektorem Instytutu „Glaube in der 2. Welt" ze Szwajcarii, red. naczelnym czasopisma o tym samym tytule

– Jaki jest cel Pańskiej wizyty w Polsce?

– Celem mojej wizyty było przede wszystkim poznanie pracy Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Instytut „Glaube in der 2. Welt" (G2W) współpracuje z Diakonią polską od 1994 roku. G2W zaangażował się w ramach swojej pracy socjalnej w pomoc dla dzieci z Białorusi dotkniętych przez katastrofę w Czarnobylu. Nie chcieliśmy jednak ściągać tych dzieci do Szwajcarii, aby oszczędzić im długiej podróży i szoku kulturowego, stąd nawiązaliśmy współpracę z Diakonią, która organizowała te ferie najpierw w Mikołajkach, potem w Sorkwitach. W 1994 r. rozpoczęliśmy dofinansowywanie tych ferii. Oprócz tego wsparliśmy finansowo budowę stacji socjalnej w Łodzi.

Będziemy kontynuować naszą pomoc w tym samym wymiarze. Nie możemy obiecać jej dalszego rozwoju, ponieważ wszystko zależy od tego, czy otrzymamy do naszej dyspozycji niezbędne środki finansowe. Obecnie w Szwajcarii nie jest to takie proste.

– Czy był Pan już kiedyś w Czarnobylu? Jak będzie wyglądała ta akcja pomocy dla dzieci w przyszłości?

– Jeszcze nigdy nie byłem w Czarnobylu ani w jego okolicy. Dwa razy uczestniczyłem w Mińsku w kilkudniowych konferencjach organizowanych przez szwajcarskie i białoruskie organizacje partnerskie. Podczas nich spotkali się lekarze, pielęgniarki, psycholodzy i teolodzy z obydwu krajów, aby rozmawiać o pomocy paliatywnej dla pacjentów poszkodowanych na skutek promieniowania. Przez opiekę paliatywną rozumiana jest pomoc śmiertelnie chorym ludziom. Ich choroba nie może być wyleczona, ale ból może zostać złagodzony. Wielu ludzi poszkodowanych na skutek katastrofy reaktora może być leczonych jedynie w ten sposób. Wykłady i rozmowy, wizyty w klinikach onkologicznych i hospicjach wywarły na mnie ogromne wrażenie. Problemy medyczne, terapeutyczne i duszpasterskie pozostaną palące na tym terenie także w następnych latach.

Planujemy dofinansowanie ferii dla dzieci poszkodowanych przez promieniowanie także w roku 2004 i mamy nadzieję, że będzie to możliwe w tym samym wymiarze, co w latach poprzednich.

– Czy Instytut „Glaube in der 2.Welt" wspiera też inne projekty w Europie Środkowej i Wschodniej?

– Dofinansowujemy całą serię projektów w Rosji, gdzie istnieje przedstawicielstwo G2W, które w roku 1992 zostało zarejestrowane przez rosyjskie ministerstwo sprawiedliwości tzn. zostało prawnie uznane. Jest ono prowadzone przez naszą współpracowniczkę – Franziskę Rich, która spędza w Rosji około 6 miesięcy w roku. Do projektów realizowanych w Rosji należą m.in.: rozbudowa i utrzymanie centrów socjalnych na Uralu, praca na rzecz dzieci ulicy w Petersburgu, projekty dla uzależnionych od narkotyków w Petersburgu; medyczna, prawnicza i duszpasterska pomoc dla więźniów w Moskwie, wspieranie pracy parafialnej z młodzieżą w Kostromie i Czukotce na dalekim wschodzie Rosji. Projekty te są realizowane we współpracy z kościelnymi i społecznymi organizacjami w Rosji.

Przez wiele lat G2W miało pieczę nad projektami w Rumunii, przede wszystkim w Siedmiogrodzie. Należały do nich: schronisko dla dzieci ulicy w Cluj/Klausenburg, dom dziecka i dom opieki w Targu Mures, wioska dla młodzieży i dom opieki w Locodeni. Projekty te zostały dwa lata ukończone z powodzeniem, tzn. działają już samodzielnie bez pomocy G2W.

Ważną gałęzią naszej działalności jest wspieranie publikacji literatury. Pierwsze

---

Dużo radości sprawiła im wycieczka do aqua parku w Mikołajkach. Dzieci brały udział w modlitwach i nabożeństwach w sorkwickim kościele ubogacając je swoim śpiewem. Dzieci z Białorusi i ich opiekunowie spotkali się także z członkami rodzin prawosławnych, ponieważ większość z nich była właśnie tego wyznania. Zorganizowano dla nich dwa wieczory przy ognisku, wyjazd do Mikołajek na zakupy zabawek. W szkole w Sorkwitach dzieci mogły też zobaczyć i przeżyć, jak uczą się ich polscy rówieśnicy. W dzień Zielonych Świątek został zorganizowany konkurs na najlepsze przebranie. Nie zabrakło też pysznych ciast i innych słodyczy.

Podczas tegorocznego pobytu odwiedziła je też dyrektor generalny Diakonii Kościoła Wanda Falk, od której dzieci otrzymały drobne upominki. Dzieci opisały swoje wrażenia z pobytu w Polsce i wraz z rysunkami przekazały je dyr. Falk.

Wakacje dzieci z Białorusi w Polsce zostały zorganizowane dzięki pomocy szwajcarskiej organizacji „Glaube in der 2. Welt", która już od dziewięciu lat finansuje ich wypoczynek. Pierwszy pobyt grupy z Białorusi przed dziesięcioma laty został sfinansowany przez Kościół ewangelicki. Organizowaniem grupy dzieci na Białorusi zajmuje się białoruska Fundacja Pomoc Dzieciom Czarnobyla. Załatwienie wszystkich formalności łącznie z zaproszeniem oraz wyszukanie odpowiedniego ośrodka wypoczynkowego należą do zadań Biura Diakonii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. O to, by dzieci miały jak najbardziej urozmaicony program i by mogły zabrać ze sobą jak najwięcej miłych wspomnień troszczy się ks. Krzysztof Mutschmann, proboszcz parafii ewangelickiej w Sorkwitach.

Ich uśmiech i własnoręcznie namalowane rysunki są najlepszym podziękowaniem dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy przyczynili się do zorganizowania tego letniego wypoczynku.

Anna Darzyńska

projekty tego typu były realizowane jeszcze przed upadkiem komunizmu. Do tej pory G2W dofinansowało koszty druku 80 książek, przeznaczonych do kształcenia i dokształcania w zakresie teologii, na Węgrzech, w Rumunii, Rosji, Polsce, Czechach, na Słowacji, w Bułgarii i krajach nadbałtyckich.

- W ostatnim czasie zmieniła się szata graficzna pisma. Czy zmienił się także charakter i kierunek pisma?

W swoim majowym numerze z 2002 r. pismo G2W otrzymało nową szatę graficzną, która zastąpiła stary layout pochodzący z roku 1983. Już wówczas był on raczej konserwatywny. Pismo miało zyskać nowoczesną i przyjazną dla czytelnika postać i nie być już tak bardzo „napakowane" tekstami, jak to było wcześniej. Wraz z upływem czasu zmieniał się także stopniowo i nadal zmienia charakter pisma. Pismo długo nosiło podtytuł „Zeitschrift für Religionsfreiheit und Menschenrechte" (Pismo poświęcone wolności religijnej i prawom człowieka). W połowie roku 2001 otrzymało ono nowy podtytuł: „Forum für Religion und Gesellschaft in Ost und West" (Forum religijne i społeczne na wschodzie i na zachodzie). Ponieważ G2W nie chce być jakimś dowolnym forum, tego lata jego podtytuł został uzupełniony o słowo „ekumeniczne" forum. W tym sensie nowa szata graficzna była kolejnym krokiem w długim procesie rozwoju.

- Jaki wpływ odegrały na treść pisma przemiany, jakie zaszły po 1989 r. w Europie Wschodniej?

- Przemiany z 1989 roku przyniosły z sobą najbardziej znaczące zmiany w treści pisma. Wcześniej pisano o wierzących, Kościołach i wspólnotach religijnych w ateistycznych państwach bloku wschodniego. Opracowanie rzetelnego obrazu było bardzo trudne. Wiele artykułów musiało być publikowanych anonimowo lub pod pseudonimem, aby nie stwarzać zagrożenia dla ich autorów pochodzących ze wschodu. Od końca roku 1989 przepływ informacji na zachód był już dużo lepszy i przede wszystkim nie były one ocenzurowane.

Wraz z nowymi uwarunkowaniami politycznymi przyszły też nowe problemy. Najpierw dezorientacja w sferze duchowej w krajach podlegających transformacji, potem konieczność odbudowy zniszczonych struktur kościelnych, problemy związane z rozliczeniem przeszłości. Do tego doszły zagadnienia związane z nowymi ustaleniami w sprawie stosunku państwo-Kościół oraz państwo-społeczeństwo, które miały opierać się na nowych prawach religijnych rozwijających się Kościołów i wspólnot religijnych. Dalszymi problemem był na pewno na nowo rozbudzony nacjonalizm (często na tle religijnym) oraz powstające w związku z tym konflikty i wojny (była Jugosławia), a także problemy mniejszości, konfesjonalizm, fundamentalizm, antyekumenizm, antysemityzm i wiele innych. Trzeba było stawić temu czoła, także na łamach naszego pisma.

- Ciągle jednak nazywacie się, w wolnym tłumaczeniu: „Wiara w 2. Świecie". Ten tytuł sprawia wrażenie podziału świata na 1. 2 i 3. Czy to nie prowadzi do negatywnych skojarzeń? I czy nie myślicie jednak także o zmianie nazwy pisma?

- Pierwsze rozmowy w Instytucie G2W i jego zarządzie na ten temat miały miejsce w styczniu 1990 roku i regularnie powracają. Ta sprawa ma dwa główne aspekty, jeden treściowo-znaczeniowy, a drugi formalny. Rzeczywiście, określenie „Drugi Świat", które przez większość współpracowników nie jest szczególnie lubiane, może wywoływać negatywne skojarzenia, ale nie było to intencją G2W. Podobnie jest z dużo bardziej znanym u nas pojęciem „Trzeci Świat". Także on jest trudny do zastąpienia. Niektórzy mówią o „2/3 świata", ale to wyrażenie nie mówi jednak nikomu zbyt wiele. Jest jeszcze jeden problem jeszcze: nazwa „Glaube in der 2. Welt" bywa czasami odbierana przez ludzi, którzy nas nie znają, jako określenie sekty.

Jednak ze względów formalnych wielu przyjaciół odradza nam zmianę nazwy. Taka zmiana przynosi ze sobą zawsze zmniejszenie popularności, a co za tym idzie także obniżenie poziomu dotacji i ofiar. Tego musimy się strzec. Po przemianach roku 1989 rozpowszechniona była opinia, że skoro komunizm już się skończył, to G2W nie jest już potrzebne. Konsekwencją tego był ogromny spadek środków finansowych, które mieliśmy o tej pory do dyspozycji. Był on tak drastyczny, że pociągnął za sobą redukcję personelu i zwolnienia. Z tych powodów G2W pozostało konserwatywne w nazwie. Specjaliści od reklamy uważają tę nazwę za dobrą, ponieważ trudno ją pomylić z inną.

- Wiem, że w czasach „żelaznej kurtyny" Glaube in der 2. Welt było jednym z niewielu zachodnich czasopism kościelnych, które tak obszernie informowało o życiu kościelnym w Europie Wschodniej. Czy ten temat jest jeszcze ciągle interesujący dla Zachodu?

- G2W nie było jedynym zachodnim pismem, które obszernie informowało o życiu kościelnym w Europie Wschodniej. Było ich więcej. Najbardziej znane były takie czasopisma, jak: „Religion in Communist Lands" wydawane przez Keston Institut w Oxfordzie, „Religion in Communist-dominated Areas" z Nowego Jorku, jak również „Vestnik Russkowo Christianskowo Dviženiija" z Paryża, który ukazywał się w języku francuskim i rosyjskim. Tematyka dotycząca życia kościelnego w Europie Wschodniej jest dla Zachodu nadal ciekawa, lecz już nie tak bardzo, jak w czasach pierestrojki i przełomu z roku 1989.

Pod względem gospodarczym, z tzw. „ożywieniem na wschodzie" po roku 1989 ▶

NOWE KONTO

W związku z dostosowaniem operacji bankowych do norm europejskich, zmienił się także numer konta Diakonii Kościoła. Przepraszamy za wszelkie utrudnienia z tym związane.

Odtąd wszelkie ofiary wpłacać można na następujące konto:

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP
00-246 Warszawa, ul. Miodowa 21
Bank PEKAO S.A. O/Warszawa
Swiftcode: PKOPPLPW
Nr konta:
78124010371111000006931384

Składamy serdecznie podziękowania wszystkim Ofiarodawcom, którzy wpłacili na rzecz Rodzinnego Domu Dziecka w Dzięgielowie oraz wszystkim tym, którzy wspierają inne projekty Diakonii Kościoła.

PRZEMOC w rodzinie

– temat, o którym zbyt często się milczy

Przemoc w rodzinie nie jest zjawiskiem nowym, już w Starym Testamencie czytamy o tym, że Kain zabił Abla, a Józefa sprzedali jego rodzeni bracia. Wszelka brutalność wyrządza wiele krzywdy zarówno w skali wielkich grup społecznych, jak i w najmniejszej komórce – rodzinie.

Upokarzanie, okazywanie obojętności, porzucanie czy molestowanie seksualne to czyny na ogół tych, którzy w dzieciństwie nie mieli dobrego domu. „To nie złe geny są odpowiedzialne za świat pełen przemocy i agresji, to złe metody wychowania. (...) Wielcy tyrani byli bici i upokarzani w dzieciństwie. A bici, kiedy dorastają, biją innych, tę prawidłowość potwierdzają również pracownicy polskich zakładów wychowawczych" – pisze Urszula Kusio z Zakładu Socjologii, Kultury i Wychowania Uniwersytetu Lubelskiego. Z badań przeprowadzonych w dwóch polskich zakładach karnych wynika, że spośród 50 więźniów, którzy odsiadywali swój wyrok za gwałt na dzieciach, tylko dwóch z nich nie było ofiarami molestowania w dzieciństwie.

W tej argumentacji o przenoszeniu własnych wzorców z dzieciństwa w dorosłe życie jest sporo racji, ale są jeszcze inne czynniki, o których należy wspomnieć. Równie istotne są warunki życia człowieka, rozumiane jak najbardziej szeroko: w wymiarze politycznym, ekonomicznym, kulturowym, które wywierają wielki wpływ na jego charakter. Jeśli większość tych warunków zewnętrznych jest niesprzyjająca, a przyszły sprawca wychował się w środowisku patologicznym, trudno oczekiwać od niego szacunku wobec przyszłej ofiary, pozytywnych uczuć względem siebie samego, przy częstym jednocześnie silnym egocentryzmie, oraz innych ludzi. Również nałóg alkoholowy potrafi z człowieka zdolnego do logicznego myślenia, uczynić niejednokrotnie bestię.

O tym, jak wielkie spustoszenie czyni przemoc domowa, świadczą dane statystyczne: wśród najczęściej popełnianych przestępstw w Polsce od kilku lat na drugim miejscu znajdują się przestępstwa przeciwko rodzinie. W 2000 r. 18% kobiet było ofiarami przemocy fizycznej ze strony swego męża. Mimo tej alarmującej statystyki ciągle zbyt mało mówi się u nas o skutkach przemocy domowej. Ofiara żadnego innego przestępstwa nie jest narażona na stawianie w dzień i w nocy czoła swemu oprawcy, na życie w ciągłym strachu, że zaraz może doznać kolejnej krzywdy sama lub ewentualnie też jej dzieci, szczególnie wówczas, gdy stają w jej obronie.

Ciągle zbyt mało mówi się u nas o skutkach przemocy domowej. Ofiara żadnego innego przestępstwa nie jest narażona na stawianie w dzień i w nocy czoła swemu oprawcy, na życie w ciągłym strachu, że zaraz może doznać kolejnej krzywdy sama lub ewentualnie też jej dzieci.

---

wiązano duże nadzieje. W połowie lat dziewięćdziesiątych zmieniły się ekonomiczne zainteresowania i zaangażowano się w Azji Wschodniej, pozostawiając młodzież znającą języki słowiańskie samej sobie. Od czasu, gdy Kościół Prawosławny zaczął dystansować się w sprawach ekumenii (co stało się jednoznacznie widoczne od 8. Zgromadzenia Światowej Rady Kościołów w Harare w 1998 r.), w kręgach kościelnych pojawia się pewna niechęć do prawosławia i Rosji.

Problemy prawosławia, osobiste kontakty i zainteresowania poszczególnych pracowników, jak również wielokrotnie wyrażane przez czytelników naszego czasopisma życzenia, skłoniły G2W do zajęcia się tematem Patriarchatu Ekumenicznego w Konstantynopolu i Kościołów na Bliskim Wschodzie.

Takie rozszerzenie tematyki zostało oficjalnie zatwierdzone podczas majowego zebrania członków zarządu. Kontynuacja dotychczasowej problematyki jest dla nas ważna, ale jednocześnie bierzemy pod uwagę fakt, iż granice byłego bloku wschodniego już nie istnieją. Wyniki tego rozszerzenia są tematycznymi punktami ciężkości marcowego numeru z 2003 r., który jest poświęcony chrześcijanom w Ziemi Świętej i czerwcowego numeru o chrześcijanach w Iraku.

– Jakie są Pana wrażenia z pobytu w Polsce?

Ta lipcowa podróż zrobiła na mnie i na mojej żonie wyjątkowo duże wrażenie. Dzięki naszej przewodniczce, pani Wandzie Falk, mogliśmy w krótkim czasie wiele zobaczyć. Odwiedziliśmy Biuro Diakonii w Warszawie, spotkaliśmy się z osobami zaangażowanymi w działalność diakonijną w Bielsku-Białej, na Śląsku Cieszyńskim, w Katowicach, Zabrzu, Opolu i Łodzi. Szczególne wrażenie zrobiło na nas ożywione życie kościelne, osobiste zaangażowanie wielu księży i ludzi świeckich w pracę diakonijną, ich miłość do diakonii i ludzi. To jest zauważalne nawet w małych szczegółach. Jesteśmy pod wrażeniem serdeczności wszystkich ludzi, których spotkaliśmy.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Wanda Falk
Tłum. Anna Darzyńska

Kobiety, bo to one są najczęściej ofiarami przemocy domowej, poszukują więc pomocy w różny sposób. W mniejszym stopniu zwracają się w tej sprawie do sąsiadów czy krewnych, bo niestety funkcjonują tutaj negatywne wzory i stereotypy. Niektórzy powtarzają przysłowia: „Bije, bo kocha" albo „Jak mąż żony nie bije, to wątroba mu gnije."

Z ogólnych badań przeprowadzonych przez wiodący w Polsce ośrodek naukowy wynika, że 79% respondentów stwierdziło, iż nie ma usprawiedliwienia dla stosowania przemocy fizycznej wobec bliskich, a jeśli takie sytuacje się zdarzają, to powinny one - tak zaznaczyło 75% - znaleźć epilog w sądzie. Tylko część badanych wyrażała poglądy, że przemoc domowa to sprawa prywatna lub że osoba, wobec której stosowana jest przemoc, musiała na nią zasłużyć.

Z innych badań przeprowadzonych w Polsce wynika, że nasze organa powołane do ochrony krzywdzonych często nie spełniają swojej roli. Dotyczy to w różnym stopniu policji, prokuratury i sądownictwa. Przykładowo, na podstawie analizy dokumentów policyjnych z 70 spraw obliczono, że ofiarami przemocy w rodzinie, które wezwały policję było 86 kobiet i tylko dwóch mężczyzn. Najczęściej były to kobiety między 31 a 50 rokiem życia, pracujące zawodowo, podczas gdy ich mąż był bezrobotny i pod wpływem alkoholu. Wiele też mówi informacja, że pośród tych 70 wezwań tylko w jednym przypadku policja została wezwana po raz pierwszy. Przeprowadzona analiza tych dokumentów potwierdziła akty przemocy. Nie podano natomiast, jakie były wyniki tych interwencji.

Na szczęście znajdują się w naszym kraju ludzie, którzy dokładają starań, by poprzez wnikliwą i krytyczną działalność stwarzać instytucjonalne systemy zapobiegania przemocy w rodzinie. Na czoło pod tym względem wysuwa się Centrum Praw Kobiet (CPK). Należy podkreślić, że Centrum nie tylko otacza opieką ofiary brutalizacji, ale także walczy o demokratyzację stosunków społecznych, o podnoszenie poziomu edukacji i kultury, szczególnie kultury prawnej. Przewodnicząca Fundacji - Urszula Nowakowska demaskuje w swoich licznych publikacjach nieprawidłowości ze strony władz, stronniczość organów wymiaru sprawiedliwości itp. Tym samym kształtuje także opinię decydentów oraz zwykłych obywateli, inspiruje do współpracy wiele innych instytucji. Do bardzo interesujących i wywierających skuteczny rezonans społeczny należą organizowane przez Centrum Praw Kobiet „Trybunały - Przemoc Wobec Kobiet". Tutaj kobiety, które osobiście doświadczyły przemocy od najbliższych, czy też ze strony instytucji, przedstawiają swoje sprawy. Zaproszeni goście - uznane autorytety w swoich dziedzinach - wypowiadają się na temat przedstawionych historii, formułują sugestie i rekomendacje. Na sali są również obecni policjanci i inni przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, osoby publiczne i decydenci oraz kobiety o podobnych doświadczeniach. Trybunały przyciągają zainteresowanie mediów, które szeroko relacjonowały „obrady" trybunału i prezentowane historie, i dzięki czemu przyczyniły się do nagłośnienia samego problemu przemocy wobec kobiet. Trybunały przyczyniły się z pewnością do zwrócenia uwagi również na problem naruszania praw kobiet w kontaktach z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz organizacjami pomocowymi. Przyczyniły się również, jak można sądzić, do uwrażliwienia osób stosujących prawo oraz szerokiej publiczności na temat przemocy wobec kobiet. We wnioskach postulowano wprowadzanie nowych rozwiązań: by np. oprawca był zmuszony opuścić swój dom, a kobieta z dziećmi miała zapewnioną lepszą ochronę w swoim dotychczasowym miejscu zamieszkania.

Problem przemocy w rodzinie i przeciwdziałanie temu zjawisku nie jest też obcy w naszym Kościele. Księża poprzez ewangelizację i rolę, jaką odgrywają w środowisku lokalnym, mają tu ważną funkcję do spełnienia.

Centrum Praw Kobiet działa też na rzecz zmian ustawodawczych. Trudno ocenić, na ile energicznym i krytycznym działaniem CPK można przypisać motywy, jakimi kierowało się Ministerstwo Sprawiedliwości, które wydało „Polską Kartę Praw Ofiary". Z przedmowy Ministra tego resortu wynika, że celem wydania tej Karty jest poprawa sytuacji osób pokrzywdzonych. Minister przyznaje w przedmowie do Karty, że wiedza na temat obowiązujących praw jest niewystarczająca, a praktyka odbiega od zasad określonych w przepisach. Karta ma stanowić pomoc dla każdego pokrzywdzonego w sytuacji, gdy jego prawa nie są respektowane oraz przypominać policjantom, prokuratorom i sędziom, że dążąc do zebrania materiału dowodowego oraz ustalenia i osądzenia faktycznych sprawców przestępstw, nie mogą zapominać o szczególnej sytuacji pokrzywdzonego. Na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie stosowne kroki podejmuje w Polsce również Rzecznik Praw Obywatelskich.

Ofiary przemocy w rodzinie potrzebują różnego rodzaju wsparcia. Czasami wystarcza rozmowa z kimś, do kogo ma się zaufanie, nieraz jest potrzebna pomoc materialna lub przeniesienie do miejsca, gdzie ofiara znajduje bezpieczny azyl.

Problem przemocy w rodzinie i przeciwdziałanie temu zjawisku nie jest też obcy w naszym Kościele. Księża poprzez ewangelizację i rolę, jaką odgry- ▶

Wolontariat ma 5 lat

– podsumowanie Diakonijnego Roku Wolontariatu

O wolontariacie pisaliśmy niemal w każdym numerze kwartalnika. Często były to wspomnienia i przeżycia osób, które odbyły społeczną służbę w Polsce. Niekiedy przychodziły listy od osób będących za granicą. Wolontariusze mówili o trudnych chwilach podczas swego wolontariatu, o pierwszym kontakcie z nowym krajem, ludźmi. Przede wszystkim zachęcali jednak innym młodych ludzi do odważenia się na ten krok, gdyż czas, który przeżyli okazywał się w ostatecznym rozrachunku bogaty i ważny.

Dziś pora na podsumowanie pięciolecia koordynowania przez Diakonię Kościoła Diakonijnego Roku Wolontariatu. Ułatwią je poniższe zestawienia.

Od roku 1998 Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce jako organizacja goszcząca realizuje program wolontariatu Społeczny Rok Diakonijny, później zwany: Diakonijny Rok Wolontariatu - Wolontariat Europejski.

Diakonia KEA od 2000 r. złożyła 5 listów intencyjnych (Projekt Goszczący) do Komisji Unii Europejskiej - Edukacja i Kul-

wają w środowisku lokalnym, mają tu ważną funkcję do spełnienia. Na ogół znają swoich parafian, prowadzą wśród nich pedagogizację wszystkich członków rodzin, uwzględniając oczywiście ich wiek i miejsce w strukturze oraz ewentualne odchylenia dewiacyjne. Są duszpasterze, którzy dużo dobrego robią dla całego środowiska. W ramach działalności diakonijnej organizują m.in. socjoterapeutyczne placówki dla osób nadużywających alkoholu, dla dzieci ulicy, które otrzymują posiłki, mediują z pracodawcami w sprawie zatrudniania bezrobotnych. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że na niektórych terenach bezrobocie sięga ponad 50%. Ta sytuacja najgorzej odbija się na losie dzieci i młodzieży. Dane statystyczne podają, że co trzecie dziecko żyje poniżej granicy ubóstwa. W znacznym stopniu ubóstwo związane jest z liczbą dzieci - dotyka ono aż 85% rodzin z czworgiem i więcej dzieci. Bywa, że 9-12-latki utrzymują dom: zbierają złom, dorywczo pracują, żebrzą, kradną. Ich droga do dorosłości jest „ścieżką na skróty, gdzie łatwo wejść w kolizję z prawem. Dzieci te są często bite, głodne, złe na cały świat, ćpają, uprawiają seks", uważa cytowana już powyżej Urszula Kusio. Zgodnie z Międzynarodowym Raportem obliczono, że „dzieci ulicy" stanowią w Polsce ok. 1,2 mln populacji w wieku do 18 roku życia. Chcę zaznaczyć, że w grudniu 2000 r. Diakonii Kościoła udało się utworzyć, pierwszy po II wojnie światowej, Rodzinny Dom Dziecka, gdzie w tej chwili mieszka 9-cioro dzieci. Dom jest dość duży i mogą w nim zamieszkać jeszcze inne dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.

Ważną rolę w pracy diakonijnej Kościoła pełnią diecezjalne i parafialne komisje diakonijne. Odgrywają one pozytywną rolę w integrowaniu rodzin, łagodzeniu konfliktów itp.

> **Również sprawca potrzebuje bardzo fachowej pomocy, a każdy taki przypadek powinien być wnikliwie rozważony.**

Diakonia Kościoła współpracuje z różnymi instytucjami krajowymi i zagranicznymi w kwestiach dotyczących rozwiązywania problemów socjalnych. W planach jest zorganizowanie Ośrodka dla osób, które doznały przemocy. Ten projekt będzie realizowany wspólnie z Synodalną Komisją ds. Kobiet oraz z „La Stradą." Diakonia współpracuje z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, Caritas, Polskim Czerwonym Krzyżem, Wspólnotą Roboczą Związków Organizacji Socjalnych w zakresie poprawy sytuacji socjalnej ludzi w Polsce.

Ofiary przemocy w rodzinie potrzebują różnego rodzaju wsparcia. Czasami wystarcza rozmowa z kimś, do kogo ma się zaufanie, nieraz jest potrzebna pomoc materialna lub przeniesienie do miejsca, gdzie ofiara znajduje bezpieczny azyl. Takie miejsce - mieszkanie zostanie wkrótce zorganizowane w jednej z parafii z myślą o osobach, które przeżyły poważne konflikty rodzinne. Również sprawca potrzebuje bardzo fachowej pomocy, a każdy taki przypadek powinien być wnikliwie rozważony. Istotnym elementem może okazać się rozmowa duszpasterska, do czego potrzebne jest również wykształcenie w dziedzinie psychologii. Niektórzy sprawcy wymagają dłuższej terapii pod kierunkiem psychologa czy psychiatry a w sytuacjach niebezpiecznych dla rodziny grożących utratą zdrowia lub życia należy wzywać organa ścigania przestępstw. Przemoc łączy się bardzo często z alkoholizmem, więc w takich sytuacjach warto nakłaniać, by nadużywający alkoholu podjął kuracje odwykową w jednym z licznych Klubów AA. Wkrótce zostanie otwarty w Ukcie na Mazurach Ewangelicki Ośrodek dla Osób uzależnionych od alkoholu. Obecnie w parafii w Sorkwitach w Stacji Diakonijnej znajduje się punkt spotkań dla osób bezrobotnych, którzy często są uwikłani w problemy bytowe oraz rodzinne. Na terenie Polski znajdują się również Centra Mediacji dla osób, które przeżywają konflikty rodzinne.

Skala możliwości pomocy zarówno dla ofiary, jak i sprawcy przemocy jest duża. Ważne, by umieć z niej korzystać po wnikliwym namyśle i w zgodzie z przekazanymi nam przez Jezusa Chrystusa wskazaniami miłości bliźniego.

Wanda Falk

tura w Brukseli. Wszystkie zostały przyjęte, są one podstawą do składania wniosków o fundusze. Projekty Goszczące dotyczą następujących instytucji:

- Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu;
- Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Trójcy w Warszawie;
- Centrum Misji i Ewangelizacji oraz Dom Opieki „Emaus" w Dzięgielowie;
- Gmina Wyznaniowa Żydowska we Wrocławiu (wspieranie działalności socjalnej);
- Parafia Ewangelicko-Augsburska w Opolu (pomoc społeczna i działalność kulturalna).

Obecnie czekamy na akceptację listu intencyjnego dotyczącego Domu Opieki „Betania" Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Józefowie pod Warszawą. Prowadzone są także rozmowy dotyczące skierowania wolontariusza w ramach zastępczej służby wojskowej do Domu Spotkań im. Maksymiliana Marii Kolbego w Gdańsku.

Diakonia KEA jako organizacja goszcząca wolontariuszy z państw UE składa (od 2000 r.) wnioski o fundusze na realizację Projektów Goszczących (EVS*).

Poniższe zestawienie przedstawia **rozmieszczenie wolontariuszy w latach 1998-2003.** Wolontariat trwa przeważnie od września do lipca (podobnie jak rok szkolny).

1998/1999 - wolontariuszka, Parafia Ewangelicko - Augsburska, Ustroń filiał Bładnice, EDO „Emaus", wypoczynek świąteczno-noworoczny dla osób samotnych i starszych (Wisła-Jawornik - opieka, pomoc w organizacji), turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki).

1999/2000 - wolontariuszka, Parafia Ewangelicko - Augsburska, Łódź, (+EDO „Tabita"), turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki);

- wolontariusz (zastępczna służba wojskowa), EDO „Arka" Mikołajki.

2000/2001 - wolontariuszka (EVS), Parafia Ewangelicko - Augsburska Świętej Trójcy, Warszawa, EDO „Tabita", turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki).

- wolontariuszka (EVS) CeKiRON, Wrocław, turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki);
- wolontariusz (EVS) CME i EDO „Emaus", Dzięgielów, turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki).

2001/2002 - wolontariuszka (EVS), Parafia Ewangelicko - Augsburska Świętej Trójcy, Warszawa, EDO „Tabita", turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki);

- wolontariuszka (EVS) i wolontariusz (zastępcza służba wojskowa), CeKiRON, Wrocław;
- 2 wolontariuszki (EVS), Gmina Wyznaniowa Żydowska, Wrocław, turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych (Mikołajki)

2002/2003 - wolontariuszka, Parafia Ewangelicko - Augsburska Świętej Trójcy, Warszawa, EDO „Tabita";

- wolontariuszka (EVS) i wolontariusz (zastępcza służba wojskowa), CeKiRON, Wrocław;
- 2 wolontariuszki (EVS), Gmina Wyznaniowa Żydowska, Wrocław.

Dla wszystkich wolontariuszy Diakonia KEA organizuje seminaria (3 seminaria 4-5 dniowe w ciągu trwania rocznego wolontariatu), które obejmują następujące jednostki edukacyjne:

- towarzyszenie we wzrastaniu w wierze,
- współpraca w grupie,
- doświadczenia międzykulturowe, poznawanie historii Polski,
- przystosowanie do życia zawodowego,
- zdobywanie umiejętności praktycznych,
- nauka języka.

Wolontariusze zobowiązani są do sporządzenia sprawozdania po upływie połowy wolontariatu (luty/marzec), jak i sprawozdania końcowego, które wraz ze sprawozdaniem merytorycznym i finansowym Diakonii KEA wysyłane jest do Komisji Unii Europejskiej - Edukacja i Kultura (Agencja Narodowa Programu MŁODZIEŻ Komisji Unii Europejskiej - Edukacja i Kultura, Akcja 2-wolontariat Europejski, EVS).

Diakonia Kościoła od 2000 r. składa również wnioski o fundusze na realizację Projektów Wysyłających. Poniższe zestawienie przedstawia **rozmieszczenie wolontariuszy wysłanych przez Diakonię KEA do państw UE:**

2000/2001 - 2 wolontariuszy (Niemcy), 1 wolontariusz (Wielka Brytania) - **razem: 3 osoby,** w tym 1 wolontariusz EVS);

2001/2002 - 2 wolontariuszy (Niemcy), 1 wolontariusz (Dania) - **razem: 3 osoby,** w tym 2 wolontariuszy EVS;

20002/2003 - 10 wolontariuszy (Niemcy), 2 wolontariuszy (Dania), 2 wolontariuszy (Wielka Brytania), 1 wolontariusz (Holandia), 1 wolontariusz (Belgia), 1 wolontariusz (Szwecja), 1 wolontariusz (Włochy) - **razem: 17 osób,** w tym 12 wolontariuszy EVS.

Tym wolontariuszom Diakonia KEA oferuje informację i opiekę. Także ci wolontariusze zobowiązani są do sporządzenia sprawozdania po upływie połowy wolontariatu (luty/marzec), jak i sprawozdania końcowego, które wraz ze sprawozdaniem merytorycznym i finansowym Diakonii KEA wysyłane jest do Komisji Unii Europejskiej - Edukacja i Kultura (Agencja Narodowa Programu MŁODZIEŻ Komisji Unii Europejskiej - Edukacja i Kultura, Akcja 2-wolontariat Europejski, EVS).

Wszelkie bliższe informacje na temat wolontariatu znaleźć można na stronie **www.diakonia.org.pl** w dziale wolontariat.

opr. Elżbieta Byrtek

*EVS - wolontariat odbywający się wg założeń Komisji Unii Europejskiej - Edukacja i Kultura, koordynowany przez Diakonię KEA.

W ręku trzymam kamień. Pod palcami wyczuwam jego powierzchnię. Miejscami jest szorstki, ale w innych miejscach gładki. Ma ostre kanty, ale i przyjemne zaokrąglenia. Może być płaski i długi, ale też zupełnie inny. Kamień ma swoją wagę. Może być szary, biały albo brązowy, jednokolorowy lub wielokolorowy, jasny albo ciemny. Może mieć rysy albo wybrzuszenia.

W ciągu lat kształtowało go wiele różnych czynników. Woda go wygładziła i wydrążyła. Inne kamienie ocierały się lub uderzały w niego. Bywał gorący lub zimny, padał na niego deszcz. To wszystko go ukształtowało.

Kamień może być przeszkodą na drodze, ale także materiałem do jej budowy. Może być fundamentem domu, materiałem do budowy mostu, ale i siłą niszczącą.

Nie ma dwóch takich samych kamieni na świecie.

Nasza grupa tutaj w Mikołajkach liczy osiemdziesiąt niepowtarzalnych osób. Każdy niesie swoje doświadczenia, wnosi do całości talent, ale i słabości. Jeżeli nie będziemy bać się tych różnic, możemy stać się dla siebie wsparciem i siłą, możemy stworzyć piękną, dużą i kolorową mozaikę.

Modlitwa wieczorna wolontariuszy

„Mikołajki" były dla mnie najpierw tajemniczym słowem. Ludzie, którzy już brali udział w tym turnusie, byli zachwyceni, mówili, że było „pięknie", „cudownie"... Ja nie miałam zielonego pojęcia, co tu mnie czeka....

Teraz mogę powiedzieć, że turnus w Mikołajkach to faktycznie coś szczególnego. Nigdy nie wyobrażałam sobie, że jest możliwe, by taka grupa jak nasza: ludzie mający 9 lub 89 lat, mówiący po polsku lub po niemiecku, niepełnosprawni lub „zdrowi", mogła spędzić tak wspaniały czas. Dziękuję bardzo za to doświadczenie.

Judith

Judith Dubiski pochodzi z Niemiec. Wolontariat w Polsce odbywała w Ewangelickim Ośrodku Diakonii „Tabita" w Konstancinie-Jeziornie, PEA Świętej Trójcy w Warszawie oraz w Biurze Diakonii Kościoła.

Najlepsza grupa wsparcia

– letni turnus w Mikołajkach

W dniach od 28 kwietnia do 8 maja br. Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego już po raz dziewiąty zorganizowała turnus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla osób niepełnosprawnych. Do Ewangelickiego Ośrodka w Mikołajkach przyjechały 74 osoby. Wśród nich było 66 osób z naszego Kościoła (z diecezji cieszyńskiej-15, katowickiej-11, mazurskiej-8, pomorsko-wielkopolskiej-9, warszawskiej-15) oraz 8 osób ze Schneidlingen w Niemczech, ze Szkoły Specjalnej dla Młodzieży Niepełnosprawnej Umysłowo. Z szkołą tą Diakonia prowadzi wymianę młodzieży już od kilku lat.

Podczas tegorocznego turnusu grupą uczestników opiekowało się dwóch studentów teologii: Robert Szmigielski i Łukasz Jorasz-Łazik oraz 4 młode wolontariuszki z Niemiec, które pełniły w naszym kraju służbę diakonijną w ramach programu Unii Europejskiej. Opiekę pielęgniarską sprawowała już po raz trzeci Ewa Tschirschnitz, która pracuje jako pielęgniarka w Ewangelickim Ośrodku Diakonii „Tabita".

Tegoroczny pobyt był bardzo urozmaicony pod względem form zajęć. Podobnie jak w ubiegłych latach zorganizowany został kurs języka niemieckiego. Zajęcia prowadziły wolontariuszki: Judith Dubiski, Johanna Grote, Ines Steger oraz Nicole Kronenberg. Uczestnicy turnusu spotkali się także z miejscowym proboszczem, ks. Franciszkiem Czudkiem i jego żoną Janiną Czudek, dyrektorką Domu Opieki „Arka".

fot. J. Dubiski

Ponadto już tradycyjnie odbył się wyjazd do parafii w Sorkwitach, w której zapoznaliśmy się z działalnością duszpasterską i diakonijną, o której opowiedział miejscowy duszpasterz ks. Krzysztof Mutschman.

Dzięki sprzyjającej aurze odbył się także rejs statkiem i codziennie można było korzystać ze wspólnych spacerów. Wśród innych zajęć należy wymienić spotkanie z jednym z uczestników turnusu, Józefem Wiśniewskim, który jest pisarzem i poetą. Pan Józef podczas swojego wystąpienia opowiedział nam o własnej twórczości.

Dla grupy osób niepełnosprawnych z Niemiec przygotowaliśmy dodatkowy program: zwiedzili oni Kętrzyn, „kwaterę Hitlera" z czasów II wojny światowej w Gierłożu, park dla dzikich zwierząt oraz okolice Mikołajek. Nie wszędzie mogliśmy się wy-

fot. Archiwum

Podczas rehabilitacji

„Można z nimi pogadać o wielu rzeczach..."

fot. Archiwum

Andreas (w środku) znalazł w Polsce przyjaciół

Tak jak co roku i tym razem, choć trochę wcześniej niż zwykle, bo już pod koniec kwietnia, rozpoczął się turnus wypoczynkowo-rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych. Byłoby nieprawdą stwierdzenie, że w turnusie biorą udział jedynie osoby niepełnosprawne fizycznie. To tylko jedna z grup, które tworzą społeczność co roku spotykającą się w Mikołajkach.

Wielu z tych, którzy tam przyjeżdżają nabiera motywacji i odwagi do bardziej samodzielnego życia oraz wiary w to, że aktywne życie w świecie pełnosprawnych jest możliwe.

Sobek, a właściwie Sobiesław, porusza się na wózku. Podobno był kiedyś bardziej zamknięty w sobie i utrzymywał kontakt jedynie z rodzicami. Teraz jest zupełnie inaczej. W ostatnim czasie spotkaliśmy się już dwukrotnie - najpierw na turnusie w Mikołajkach, a potem w Dzięgielowie, gdzie pracowałem w domu opieki „Emaus". Mimo trudności związanych z niepełnosprawnością, Sobek jest samodzielnym człowiekiem, który dobrze radzi sobie w życiu. Można z nim pogadać o wielu rzeczach. Po prostu świetnie spędza się z nim czas.

Podobnie jest z innymi moimi przyjaciółmi z Mikołajek. Basia, Henio, Janek, Krzysiek, Zuzia, Ewa, choć każdy z nich jest inny, oryginalny, mają coś wspólnego, co podziwiam. Wszyscy starają się czerpać z życia to, co najlepsze, a nie tkwić w izolacji i oderwaniu od rzeczywistości. Gratuluję im ich postawy!

W Mikołajkach często spotykamy się także z niepełnosprawnymi przyjaciółmi z Niemiec, którzy na co dzień mieszkają w ośrodku dla Osób Niepełnosprawnych Umysłowo w Schneidlingen. W tym roku dzięki stypendium, które otrzymałem z ramienia Diakonii Kościoła będę mógł zobaczyć ich dom i poznać codzienne życie. Dzięki temu, że mam możliwość uczestniczenia w różnego rodzaju praktykach diakonijnych, wiele się uczę i mogę lepiej zrozumieć potrzeby innych ludzi.

Na turnusie rehabilitacyjnym już od czterech lat służą swoją pomocą tzw. „europejscy" wolontariusze, którzy w ramach rocznego wolontariatu przebywają w Polsce. W tym roku w Mikołajkach było czterech wolontariuszy z Niemiec. Dzięki nim turnus był jeszcze bardziej ciekawy, nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla podopiecznych.

Robert Szmigielski
Student IV roku ChAT
w Warszawie

brać całą grupą, ponieważ w tym roku nie mieliśmy do dyspozycji „zielonego autobusu", który wymaga obecnie naprawy. Wszyscy odczuliśmy, jak ważny był to zawsze dla nas środek lokomocji.

Wspólna społeczność modlitwy, rehabilitacja, ciekawy program, codzienne spacery w gronie przyjaciół oraz piękno przyrody mazurskiej wywarły wielki wpływ na samopoczucie międzynarodowej grupy uczestników wypoczynku w Mikołajkach. Dla wielu polskich uczestników turnusy te są niejednokrotnie jedyną szansą na wyjazd poza własne miejsce zamieszkania, możliwością spotkania innych ludzi, zintegrowania się ze społeczeństwem. Wielu uwierzyło, że mogą oni - mimo niepełnosprawności - być samodzielnymi ludźmi i że ktoś czeka na ich przyjaźń. Z perspektywy tych dziewięciu lat trudno nie zauważyć, że najlepszą grupą wsparcia dla siebie nawzajem są oni sami.

Wanda Falk

Kiedy przyjechałam do Mikołajek, cieszyłam się na nowe doświadczenie i byłam ciekawa, co mnie tutaj czeka. Ale byłam też wyczerpana ośmiomiesięczną pracą, nauką i wieloma nowymi wrażeniami. Miałam więc nadzieję, że tutaj trochę odpocznę. Niekiedy brakowało mi sił, by móc pomagać tak, jak chciałabym. Przepraszam.

Jednak coraz częściej odważałam się na spotkania z obcymi ludźmi. To dawało mi siłę i sprawiało dużą przyjemność. Czasami czułam się mała, słaba i bezradna. Ale podziękowanie i podziw ludzi dodały mi otuchy, pocieszyły mnie. Uważam, że mogę być wdzięczna za moje zdrowie i młodość i za to, że mam możliwość spotykać ludzi w innym wieku, w innym kraju, którzy mówią innym językiem i mają inne przyzwyczajenia... , a jednak możemy się wzajemnie zrozumieć.

Najcudowniejszym przeżyciem był dla mnie wieczór pożegnania grupy niemieckiej, kiedy wszyscy razem tańczyli: obojętne, Niemiec czy Polak, duży czy mały. Dziękuję za to.

Serdecznie pozdrowienia,

Johanna

Johanna Grote pochodzi z Niemiec. Wolontariat odbywała w Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu.

Serdeczne podziękowania
dla
Biskupa Janusza Jaguckiego** oraz **członków Konsystorza
za wsparcie finansowe tegorocznego turnusu i użyczenie konsystorskiego busa
*oraz dla **Freda Stellingwerfa z Holandii***
za dar serca wielu ludzi dobrej woli
przekazany na rehabilitację osób niepełnosprawnych w Polsce.

Droga do Eurodiakonii

W czerwcu br. podczas dorocznego zgromadzenia organizacji członkowskich EURODIAKONII, Europejskiej Federacji na rzecz Diakonii, które odbyło się w Edynburgu, przyjęto Diakonię Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce do grona jej członków. Fakt ten, który oznacza udział w pracach i działalności tej federacji, otwiera przed Diakonią nowe możliwości dalszego rozwoju. Działanie na płaszczyźnie EURODIAKONII daje również możliwość wymiany doświadczeń z zakresu organizacji pracy, metod zarządzania oraz kościelnego prawa pracy. Wszystko to wydaje się bardzo celowe i potrzebne Diakonii Kościoła, zwłaszcza w kontekście integracji europejskiej.

EURODIAKONIA jest stowarzyszeniem socjalnych instytucji charytatywnych wywodzących się z protestanckiej i prawosławnej tradycji w Europie. Należą do niej 44 organizacje członkowskie działające w 25 krajach Europy. Federacja ta, w takim kształcie, w jakim obecnie istnieje, powstała z połączenia dwóch organizacji: Europejskiej Federacji na rzecz Diakonii z siedzibą w Zurychu (założonej z inspiracji szwedzkiego ekumenisty, arcybiskupa Nathana Söderbloma w 1922 r.) i Eurodiaconii z siedzibą w Brukseli (założonej w 1992 r. w celu nawiązania współpracy z instytucjami Unii Europejskiej). Obie organizacje połączyły się w jedną w 1996 r., która została oficjalnie zarejestrowana w Strasburgu. Siedzibą EURODIAKONII jest Bruksela.

Cele działania EURODIAKONII

- praca na rzecz europejskiej kultury solidarności
- przyczynianie się do lepszej integracji socjalnej
- promocja i wymiana doświadczeń
- przeciwdziałanie ubóstwu i wyobcowaniu niektórych grup społecznych
- pomoc ludziom w trudnych sytuacjach

Co daje Diakonii Kościoła członkostwo w EURODIAKONII?

- znacznie ułatwi korzystanie z bogatego dorobku organizacji diakonijnych zrzeszonych w EURODIAKONII;
- wymianę doświadczeń z innymi organizacjami o charakterze charytatywnym;
- umożliwi wspólne prowadzenie badań nad rozeznaniem rzeczywistości społecznej oraz wypracowanie strategii działania mających na celu zwalczanie negatywnych zjawisk społecznych (przemoc w rodzinie, marginalizacja społeczna, bezrobocie, dzieci ulicy, rodziny dysfunkcyjne etc.);
- pozwoli na wypracowywanie wspólnych standardów z zakresu polityki społecznej.

Konfrontacja z duńską tradycją diakonii

– seminarium polsko-duńskie

Głównie wzajemnemu przedstawieniu się służyło seminarium duńsko-polskie z udziałem przedstawicieli polskiej i duńskiej Diakonii, które odbyło się 12 maja br. w domu wypoczynkowym „Betania" w Wapienicy niedaleko Bielska-Białej. Stronę duńską reprezentowali: Svend Aage Hjelm, przewodniczący komisji ds. kontaktów z Diakonią w Polsce oraz jej członkowie: Borge Kousgaard, przewodniczący rady nadzorczej Kolonii „Filadelfia", Conny Hjelm, kierownik ds. szkoleń diakonów z Kolonii „Filadelfia", Christian Schmidt, specjalista od spraw przeciwdziałania uzależnieniom od alkoholu i narkotyków. Związek Wyższych Szkół Diakonijnych reprezentował diakon Jorgen Baerenholdt, który pracuje w świetlicy socjoterapeutycznej z dziećmi i młodzieżą z rodzin dysfunkcyjnych.

Diakonię polską reprezentowali: bp sen. dr Jan Szarek, prezes Diakonii Kościoła, koordynatorzy diakonii diecezjalnych: ks. Marek Londzin z diecezji cieszyńskiej, ks. Jan Raszyk z diecezji katowickiej, ks. Sławomir Sikora z diecezji warszawskiej oraz członkowie komisji ds. kontaktów z Diakonią duńską: ks. Andrzej Mendrok i Przemysław Meyer, przedstawiciel Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu z Diakonii Diecezji Wrocławskiej. Duszpasterstwo dla głuchoniemych reprezentowała diakon Barbara Adamus. Seminarium prowadziła Wanda Falk, dyrektor generalny Diakonii Kościoła, przewodnicząca komisji ds. kontaktów z Diakonią duńską.

Biskup Jan Szarek przedstawił działalność Diakonii Kościoła w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej Polski. Z kolei ks. Marian Niemiec jako przykład diakonii parafialnej przedstawił działalność diakonijną parafii ewangelickiej w Opolu.

Informacje na temat życia Kościoła Luterańskiego Danii, do którego należy 85% ogółu mieszkańców ponad 5-milionowego kraju przekazali goście

z Danii. Terytorialnie Kościół luterański podzielony jest na 10 diecezji (ok. 2000 parafii). Na czele każdej diecezji stoi biskup, który pełni funkcje duszpasterskie i administracyjne. Natomiast Biskup Kopenhagi ma dodatkowe funkcje: ordynuje nowych biskupów i pełni wiele różnych funkcji reprezentacyjnych. Kształcenie duchownego trwa 6 lat oraz pół roku seminarium pastoralnego. W 1948 roku po raz pierwszy na duchownego ordynowano kobietę.

WRZOS o dzieciach i młodzieży

Diakonia Kościoła EA w RP została zaproszona do udziału w pracach eksperckich zespołu ds. dzieci i młodzieży zorganizowanego przez Wspólnotę Roboczą Związków Organizacji Socjalnych - WRZOS. W spotkaniach biorą udział przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, m.in. przedstawiciel Biura Rzecznika Ochrony Praw Dziecka.

Dotychczasowe spotkania dotyczyły wymiany doświadczeń i informacji na temat podejmowanych działań w zakresie problematyki dzieci i młodzieży. Opracowano materiały dotyczące najpilniejszych problemów do rozwiązania, przedstawiono przykłady programów i projektów realizowanych przez socjalne organizacje pozarządowe. Do omówienia i opracowania wyznaczono następujące bloki tematyczne:

- profilaktyka dzieci i młodzieży (m.in. praca świetlic środowiskowych);
- przemoc wobec dziecka (m.in. w szkole, domu);
- rodziny zastępcze (zabezpieczenia socjalne dzieci niepełnosprawnych, monitoring rodzin zastępczych, zadania i kompetencje administracji wobec rodzin zastępczych);
- problematyka dzieci cudzoziemców, uchodźców;
- adopcje;
- prawo rodzinne.

Ustalono również, iż każdorazowo w czasie spotkania zostanie omówiony konkretny przypadek. Na drugim spotkaniu została przedstawiona sytuacja niepełnej rodziny z siedmiorgiem dzieci z małej miejscowości. Podjęto dyskusję nad możliwymi formami pomocy ze strony instytucji i organizacji pozarządowych.

Zespół ds. dzieci i młodzieży w najbliższych miesiącach wypracuje i przedstawi stanowisko mające na celu poprawę jakości działań na rzecz dzieci i młodzieży w kwestiach:

- monitoring i kryteria poprawnego funkcjonowania rodzin zastępczych;
- wprowadzenie zasady, iż sprawy dzieci są kwestiami priorytetowymi;
- opracowanie programu współpracy międzyresortowej (szczególnie: resort zdrowia, oświaty i sądownictwa)
- wprowadzenie zwolnień z opłat, np. sądowych (dla organizacji pozarządowych występujących w imieniu dziecka).

opr. E. Byrtek

Dzięki zakupionym świecom dzieci pojechały na obóz

Co roku w okresie Adwentu rozprowadzane są we wszystkich parafiach ewangelickich świece wigilijne. Środki uzyskane z ich rozprowadzenia trafiają do ludzi, którzy ich naprawdę potrzebują lub umożliwiają wielu dzieciom wyjazd na letnie lub zimowe wakacje.

Podczas akcji **„Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom 2001"** rozprowadzono 14.050 tys. świec, z czego uzyskano niemalże **47 tys. złotych.** Po odliczeniu kosztów produkcji i 5% zebranej na rzecz Diakonii Kościoła, na realizacje wszystkich projektów związanych z pomocą dla dzieci pozostało niemal 18 tys. złotych. Z tej sumy dofinansowano przede wszystkim obozy letnie i zimowe dla dzieci organizowane w różnych diecezjach, zakupiono obiady w przedszkolu i szkole, umożliwiono zakup podręczników i przystosowanie łazienki dla dziecka niepełnosprawnego. Udzielono także jednorazowej pomocy wielodzietnej rodzinie.

W kolejnym **2002 r.** podczas akcji rozprowadzono mniejszą ilość świec (13.520 tys. sztuk), uzyskano jednak kwotę nieco większą niż w roku ubiegłym **(47.690 tys. złotych).** Po odliczeniu kosztów produkcji i 5% na rzecz Diakonii Kościoła, do dyspozycji pozostają niemal 23,5 tys. złotych. Dzięki tym środkom wiele dzieci, których rodziców na to nie stać, znowu będzie mogło pojechać na obóz z innymi rówieśnikami, otrzymać ciepły posiłek w szkole lub kupić podręczniki do następnej klasy.

Przed nami kolejna, czwarta już akcja „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom", w której ramach rozprowadzane będą świece wigilijne. Dobrze jest pamiętać, kupując taką świecę, że pomagamy w ten sposób konkretnemu dziecku, a nie jakiejś anonimowej grupie. Każda nabyta świeca niesie już pomoc.

Diakonia Duńska rozpoczęła swoją działalność od powołania fundacji. Pierwszy diakonat powstał w 1863 r., diakonat Kolonia „Filadelfia" w 1887 r., kolejny diakonat Sankt Lukas w 1900 r., a pierwsze wyższe szkoły diakonijne w 1920 r. Kształcenie diakonów odbywa się w wyższych szkołach diakonijnych, np. w Kolonii „Filadelfia" czy Arhus. Okres nauki trwa 3 lata, w tym 1/3 programu dot. tematyki teologicznej, 1/3 duszpasterstwa i psychologii oraz 1/3 poświęca się na zajęcia praktyczne. Do ważnych cech osobowościowych pracownika diakonijnego należą: życzliwość, odpowiedzialność, otwartość, szczerość i pracowitość oraz praktyczne umiejętności zawodowe. Związek Diakonii Duńskiej zrzesza absolwentów wyższych szkół diakonijnych i członków parafii. Zajmują się oni wzajemną wymianą doświadczeń oraz realizują wspólnie projekty o charakterze społecznym, np. pomoc osobom bezdomnym, pomoc dzieciom i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, pomoc osobom uzależnionym od alkoholu itp.

Polska działalność diakonijna została zaprezentowana zarówno od strony ogólnopolskiej jak i diecezjalnej oraz parafialnej. Reprezentowane były wszystkie diecezje za wyjątkiem Diecezji Mazurskiej.

Współpraca polsko-duńska ma się opierać na wymianie doświadczeń. Na rok 2004 zaplanowano zorganizowanie podróży studyjnej do Danii dla społecznych i zawodowych pracowników diakonijnych z Polski. Jej celem będzie zapoznanie z pracą duńskich domów opieki i hospicjów. Zostaną także nawiązane kontakty z ośrodkami zajmującymi się pracą z „dziećmi ulicy" i z osobami głuchoniemymi. Do Polski z kolei przyjedzie na kilkumiesięczną praktykę w wybranych ośrodkach diakonijnych pracownik diakonijny z Danii. Oprócz tego będą organizowane wspólne szkolenia i seminaria.

W.F.

Różnorodność i dalszy rozwój

– minął kolejny rok działania Biura Diakonii Kościoła

Do zadań priorytetowych Biura Diakonii w 2002 r. należało spieszenie z pomocą szczególnie ludziom bezbronnym, potrzebującym opieki i wsparcia. Poprzez własną pracę oraz w kooperacji z innymi ośrodkami diakonijnymi staraliśmy się uzyskiwać pozytywne wyniki. Obecnie w naszym kraju występuje wiele niekorzystnych zjawisk, do których należy przede wszystkim rosnące bezrobocie. Jak wynika z badań opublikowanych w „Polityce Społecznej" 1/2003, „w Polsce w ostatnich trzech latach zlikwidowano 1 mln miejsc pracy, a coroczna liczba osób zdolnych do aktywności zawodowej wzrosła o ok. 180 tys." (E. Tryfianek, „Bezrobocie: stereotypy i wyzwania", s. 3). W kraju występuje również powiększające się rozwarstwienie społeczne powodując ubożenie szerokich rzesz ludzi, co przyczynia się m.in. do ich marginalizacji i powiększania się różnego rodzaju zjawisk patologicznych.

Brak stałych źródeł utrzymania wywiera bardzo niekorzystny wpływ na funkcjonowanie rodziny. Bardzo trudna jest również sytuacja ludzi w starszym wieku.

Praca wśród osób specjalnej troski

W Polsce ta grupa społeczna stanowi 12% ogółu populacji kraju, podczas gdy średnio w Europie Zachodniej ok. 10%. W naszej społeczności ewangelickiej mamy zarejestrowanych 1200 osób z różnego rodzaju dysfunkcjami. Dla nich od lat prowadzone są różnego rodzaju akcje. W tym roku w dniach 13-24 maja w turnusie rehabilitacyjno-wypoczynkowym w Mikołajkach wzięło udział 80 niepełnosprawnych wraz z opiekunami. Drugi turnus przygotowany wraz z Diakonią Würzburg odbył się w Krzyżowej w dniach 2-9 września br. W tej akcji udział brały jedynie osoby z niepełnosprawnością fizyczną. Z Polski przyjechało 11 uczestników, z Niemiec - 15.

Również w lipcu br. dla kilkuosobowej grupy młodzieży niepełnosprawnej umysłowo z Polski i Niemiec odbyło się spotkanie integracyjne w Ośrodku Ewangelickim w Schneidlingen.

Dzięki tym spotkaniom wielu niepełnosprawnych nawiązało kontakt z innymi osobami, także niepełnosprawnymi, zmieniło się niejednokrotnie ich spojrzenie na siebie, zmniejszyło poczucie własnej izolacji: w środowisku zamieszkania, zwłaszcza wśród sąsiadów. Pozytywne zmiany da się też zauważyć w mentalności wielu ludzi, bariery architektoniczne są likwidowane przede wszystkim przy kościołach, ale także często przy instytucjach użyteczności publicznej.

Obecnie w Polsce, tak jak i w innych krajach Europy, wzrasta procent ludzi w starszym wieku. Wielu z nich żyje w bardzo skromnych warunkach, nie stać ich na zakup odpowiedniej żywności, potrzebnych leków itp. Biuro Diakonii Kościoła w 2002 r. koordynowało sprowadzanie sprzętu rehabilitacyjnego dla domów opieki: „Tabita" oraz „Sarepta".

By przyjść z pomocą wielu dzieciom żyjącym w trudnych warunkach materialnych, podobnie jak w poprzednich latach, także w 2002 r. przeprowadziliśmy wspólnie z Caritas Polską oraz z ELEOS-em akcję „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom". Już dziewięcioletnią tradycją cieszą się zorganizowane przez nasze Biuro wakacje dla dzieci z Białorusi w ramach akcji "Pomoc Dzieciom Czarnobyla". O tegorocznym pobycie piszemy na łamach tego Kwartalnika.

Rozwój współpracy partnerskiej

W 2002 roku nastąpił dalszy rozwój współpracy z wieloma instytucjami. Szczególnie dobrze rozwijają się projekty związane z tegoroczną akcją Diakonijny Rok Wolontariatu. W ramach tego projektu, w Polsce w różnych placówkach wolontariat odbyło 5 osób z Niemiec, z kolei z Polski wyjechały za granicę 3 osoby. W styczniu 2002 r. w ramach 2 programu TVP nadano film dokumentalny na ten temat pt. „Zwyczajna służba" Obecnie w ramach nowego naboru przebywa w Polsce 5 wolontariuszy, a za granicę wyjechało 16 osób.

Wraz z Diakonią Niemiecką, wydział „Katastrophenhilfe" Biuro Diakonii Kościoła koordynowanie pracę w ramach projektu „Pomoc powodzianom 2001 - wylanie Wisły" Akcję tę zakończono i podsumowano w czerwcu 2002 r.

Poza tym Biuro Diakonii Kościoła utrzymuje kontakty robocze z wieloma instytucjami, m.in. Polską Radą Ekumeniczną (PRE), Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej (MPiPS), z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Forum Inicjatyw Pozarządowych, Wspólnotą Roboczą Związków Organizacji Socjalnych. Od lat współpracujemy także z Centrum Praw Kobiet w kwestiach poradnictwa dla kobiet, które doznają przemocy w rodzinie, ze Stowarzyszeniem Wolontariatu w Polsce, Chrześcijańską Akademią Teologiczną.

Nadal bliska współpraca wiąże nas z Diakoniami zagranicznymi. Cenną inicjatywą było podpisanie umowy o współpracy partnerskiej pomiędzy naszą Diakonią a Evangelisches Jugend- und Fürsorgewerk z Berlina. Pod koniec 2002 r. przedłużona została umowa o naszej współpracy diakonijnej z Diakonią Duńską.

W toku działań znajdują się wstępne prace dotyczące utworzenia ośrodka dla osób, które doznają przemocy w rodzinie. Projektem ten wspólnie opracowują Frauenhilfe z Niemiec, Synodalna Komisja Kobiet z Polski oraz Diakonia Kościoła.

Opr. Wanda Falk
Dyr. gen. Diakonii Kościoła

Misyjne drzwi Kościoła

– nowy profil i kierunek działania Diakonii Mazurskiej

Osobowość prawna, którą uzyskaliśmy, pozwala nam uczestniczyć we wszystkich funduszach państwowych tworzonych na rzecz opieki socjalnej gwarantowanej konstytucyjnie przez państwo. Diakonijne działania Kościoła mieszczą się w zakresie tzw. organizacji pozarządowych, które mają prawo uczestniczyć w niwelowaniu wszelkich patologii społecznych. Relacja przedstawiciela Departamentu Polityki Socjalnej przy Urzędzie Wojewódzkim wykazała jednoznacznie, że pula ubiegłorocznego budżetu przekazanego dla organizacji, podobnych do naszej Diakonii, nie przekroczyła 2%. W praktyce oznacza to, że gminy, czy powiaty nie posiadają żadnych pieniędzy na rozwój opieki socjalnej przez instytucje niepaństwowe.

Chociaż perspektywa ogólnej polityki unijnej nakreśla udział organizacji, takich jak Diakonia Mazurska , w gwarantowaniu opieki socjalnej, to po za przygotowaniem prawnym wszelkich ustaw nie idą za tym żadne fundusze gwarantujące rozwój takiej działalności. Instytucje państwowe, takie jak domy opieki, PCK nie dopuszczają innych organizacji do funduszu związanych z opieką społeczną. Wystarczy tutaj wskazać jedyny w naszej diecezji Dom Opieki „Arka" w Mikołajkach, który co roku pozbawiony jest 10 - 20% środków zagwarantowanych ustawowo, co stawia pod znakiem zapytania jego prawidłowe funkcjonowanie. Z jednej strony patrząc na model zachodni kościelnych organizacji diakonijnych widzi się ogromne pole działania w zakresie sprawowania opieki socjalnej, z drugiej - nasz początkujący system działania Diakonii Mazurskiej nie mającej dostępu do gwarantowanych przez państwo środków finansowych.

Utworzenie sieci parafialnych stacji diakonijnych to wizja, którą żyje nasza diecezja, zwłaszcza, że po roku 2006 taka działalność promowana będzie zarówno przez Unię Europejską, jak i przygotowane rozwiązania legislacyjne państwa. Patrząc z perspektywy stosunkowo małych parafii naszej diecezji, jest to wielka szansa na zaistnienie i wpisanie się na trwałe w życiu poszczególnych społeczności miast i powiatów. Tym bardziej, że poprzez działania diakonijne poszczególnych parafii ranga i ich znaczenie wciąż wzrasta i coraz bardziej jest doceniana. Uważam, że to są właśnie misyjne drzwi naszego Kościoła, którymi mamy szansę otwierać się na naszych współwyznawców. Podobne struktury funkcjonowania stacji opieki tworzy już w obrębie naszej diecezji Caritas. Po roku 2006 będzie to odpowiednie zaplecze dla wykorzystanie środków publicznych. W Nidzicy już od roku funkcjonuje taka stacja, która przejęła zakres opieki zarezerwowanej dotychczas dla PCK. Nasze dokonania w tej kwestii możemy jedynie rozpoznać w Mikołajkach, Mrągowie i działającej stacji diakonijnej w nowo otwartym budynku w Sorkwitach. Jest to pewien wzór dla naszych pozostałych jednostek parafialnych o charakterze diakonijnym. Przygotowując już teraz zaplecze lokalowe będziemy mieli szansę utworzenia odpowiedniej sieci stacji diakonijnych, zwłaszcza, że mamy już dostęp do środków pozyskiwanych na tego rodzaju działalność. Dzięki tej możliwości utworzono np. w Nidzicy odpowiednią bazę dla gromadzenia sprzętu rehabilitacyjnego. Tego sprzętu jest na tyle dużo, że podobnie jak w Sorkwitach można udzielić pomocy każdej osobie zwracającej się do parafii. To zaś ma odpowiednie przełożenie na postrzeganie parafii przez całą społeczność miasta czy powiatu. Ten kierunek misyjny działalności parafii daje szansę postrzegania jej jako partnera, a nie małej, nic nie znaczącej grupy wyznaniowej na terenie miasta, o której nawet nie wiadomo, gdzie się zgromadza. Jest to zatem kierunek, w którym Diakonia Mazurska powinna podążać, by znaleźć swoje miejsce w życiu społeczności ewangelickiej na Mazurach.

Współpraca z Neuendettelsau

Dużym wydarzeniem o charakterze diakonijnym są plany budowy i otwarcia Domu Opieki w Olsztynie za sprawą podpisanej umowy z Diakonią Neuendettelsau. Sprawowana będzie nie tylko w najbliższej przyszłości opieka społeczna, lecz już teraz położono nacisk na kształcenie kadr w działającej od września 2002 r. szkole. Jest to szansa dla stacji diakonijnych, by zatrudniać współwyznawców z odpowiednimi kwalifikacjami. By tak jednak mogło się stać, powinniśmy na swoim terenie, także w innych diecezjach, propagować ideę stworzenia odpowiedniego zaplecza ludzi z naszego środowiska wyznaniowego, którzy otrzymali wykształcenie w zakresie sprawowania opieki nad osobami starszymi. W rzeczywistości bowiem w nowo otwartej szkole „Laurentius" w Olsztynie uczy się zaledwie jedna ewangeliczka. Pozostali uczniowie, których edukujemy, są spoza naszego Kościoła. Bardzo ważne jest, byśmy to w własnej mniejszości widzieli szansę naszego zaistnienia i rozwoju.

Diakonia w parafiach mazurskich

Za modelowy przykład działania stacji diakonijnej może posłużyć stacja diakonijna w Parafii w Sorkwitach. Oprócz opieki paliatywnej i pracy z ludźmi uzależnionymi od alkoholu, stacja prowadzi także wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego. Od samego początku wprowadzono ideę sponsoringu, polegającą na poszukiwaniu funduszy na własną rękę. Co roku organizowany jest bal charytatywny z przeznaczeniem zebranych środków na diakonię parafialną. Sąsiednia Parafia w Mrągowie prowadzi akcję stałego dożywiania 20 dzieci, gabinet rehabilitacyjny, a także finansuje kilku rodzinom wczasy w prowadzonym domu parafialnym. Także inne parafie, jak np. w Giżycku, Suwałkach, Kętrzynie, Działdowie fundują dzieciom obiady w szkole lub stypendia (parafia w Pasymiu i Działdowie). W Suwałkach zorganizowano we współpracy z partnerami niemieckimi i holenderskimi pomoc indywidualną dla wybranych rodzin. Szerokim zakresem działania i licznymi możliwościami rozwoju diakonii dysponuje parafia w Mikołajkach. Znajduje się tutaj jedyny na terenie Diecezji Mazurskiej Dom Opieki i będący w trakcie budowy Dom Socjalny ▶

dla Osób Uzależnionych z siedzibą w Ukcie. W Mikołajkach też co roku odbywają się wczasy terapeutyczno - wypoczynkowe dla niepełnosprawnych współwyznawców z całej Polski.

Parafie w Suwałkach, Rynie, Działdowie i Olsztynie współpracują z zakonem Joannitów z Niemiec. Dzięki tej współpracy wyodrębnił się kolejny model działań diakonijnych, które wykraczają poza ramy działalności parafialnej: organizowanie i pośredniczenie w udzielaniu pomocy medycznej i socjalnej dla różnych instytucji lokalnej społeczności. Obecnie na naszym terenie istnieje 11 stacji socjalnych Joannitów, w których pracuje tylko jedna ewangeliczka. Opiekę duszpasterską nad tymi stacjami sprawuje ks. Paweł Hause, symbolicznie odprawiając 2 nabożeństwa w roku.

Współpraca z innymi diecezjami na polu diakonii

Ta współpraca trwająca od ok. trzech lat ma przede wszystkim wymiar praktyczny. Parafie we Wrocławiu, Salmopolu, Legnicy i Warszawie przekazały dla parafii w Rynie i Kętrzynie dużą ilość paczek dla dzieci na Święta Bożego Narodzenia. W podobny sposób funkcjonuje pomoc odzieżowa dla wybranych parafii mazurskich. Parafia w Pasymiu przeznacza określoną kwotę na stypendium dla wybranej osoby. Parafia w Rynie prowadzi od trzech lat współpracę z miastem w ramach akcji „Pomocne dłonie dla miasta Ryn". Dzięki temu co roku otrzymuje paczki dla dzieci w okresie świątecznym. Parafia w Sorkwitach nawiązała współpracę z Diakonią Wrocławską i w obrębie swojej gminy rozdysponowała 300 paczek świątecznych.

Niniejsze sprawozdanie nie odzwierciedla w pełni zaangażowania poszczególnych parafii w działalność diakonijną. Chciałem przede wszystkim nakreślić pewne cechy charakterystyczne dla działalności diakonijnej w mazurskich parafiach. Być uda się w niedalekiej przyszłości stworzyć wspólny model stacji diakonijnych. W takim modelu Diakonii upatruję naszą siłę i szansę na wzmocnienie roli ewangelicyzmu na Mazurach.

Opr. Ks. Roland Zagóra
koordynator ds. diakonii
w diecezji mazurskiej

Przegląd wydarzeń diakonijnych w 2002 r.

Diecezja warszawska

Na wniosek Biskupa Mieczysława Cieślara, Synod Diecezji Warszawskiej powołał do życia Diakonię Diecezji Warszawskiej. W oparciu o Statut Diakonii, przyjęty przez Synod Diecezjalny, ukonstytuowała się Rada Diakonii Diecezji Warszawskiej. Rada Diakonii powołała także koordynatora Diakonii Diecezji Warszawskiej.

Działania diakonijne w naszej diecezji koncentrują się wokół dwóch obszarów aktywności:

- działalność w oparciu o komisje diakonijne poszczególnych parafii naszej diecezji;
- działalność instytucjonalna: dom opieki w Węgrowie, Ewangelicki Ośrodek Diakonii „Tabita" oraz stacje diakonijne przy parafii w Łodzi i w Kielcach - filiale parafii radomskiej.

Praktycznie wszystkie parafie naszej Diecezji działają konsekwentnie poprzez swoje komisje diakonijne, realizując na miarę swoich możliwości służbę odwiedzinową, dowożenie osób starszych i samotnych na niedzielne nabożeństwa, zbiórkę darów, pozyskiwanie sponsorów dla akcji diakonijnych, jak np. pomoc powodzianom. Niektóre parafie niosą też pomoc charytatywną dla ewangelików na Mazurach, dla parafii na Ukrainie (parafia w Tomaszowie Mazowieckim).

Parafie w Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim oraz Św. Trójcy w Warszawie zatrudniają pracowników diakonijnych bądź powierzają koordynację pracy ordynowanym diakonom.

Stacja diakonijna przy parafii w Łodzi zatrudnia jednego pracownika na stałe i obejmuje stałą pomocą 14 osób. Obszar działalności jest obecnie nieco ograniczony ze względu na proces budowy stacji diakonijnej w Łodzi. Stacja diakonijna w Kielcach działała w roku 2002 w oparciu o pomoc wydziału Katastrofenhilfe przy Dziele Diakonii Niemiec, wspierając instytucje i poszczególne osoby dotknięte powodzią.

W Węgrowie znajduje się Dom Opieki „Sarepta" dysponujący 13 miejscami. Te działania opiekuńcze, choć z punktu ekonomicznego trudne do realizacji, są niezwykle potrzebne w diasporalnej społeczności diecezji warszawskiej. Ewangelicki Ośrodek Diakonii „Tabita" w Konstancinie - Jeziornie prowadzony staraniem parafii Św. Trójcy w Warszawie uzyskał w minionym roku dodatkowo 40 miejsc w pierwszej części nowego budynku dla pensjonariuszy, zwiększając tym samym liczbę miejsc do 80. EOD „Tabita" jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej działa w zakresie zapewnienia pełnej opieki medycznej do momentu hospitalizacji. Istotne wydaje się, że w zestawieniu konfesyjnym pensjonariuszy 70% to nasi współwyznawcy.

Perspektywy i plan działania na rok bieżący to przede wszystkim konieczność utrzymania i kontynuacji działań diakonijnych w obu obszarach aktywności, zarówno parafialnej, jak i instytucjonalnej. Istotny, ze względu na możliwość rozszerzenia działalności diakonijnej, jest postęp w dalszej budowie stacji socjalnej przy parafii Św. Mateusza w Łodzi oraz zakończenie rozbudowy EOD. „Tabita" przy parafii Św. Trójcy w Warszawie. Mam taką nadzieję, że działalność na szczeblu diakonii diecezjalnej przyniesie w roku 2003 nie tylko kontynuację akcji wczasów świąteczno-noworocznych, ale pozwoli wykreować nowe formy działań diakonijnych.

opr. ks. Sławomir Sikora
koordynator ds. diakonii
diecezji warszawskiej

Diecezja cieszyńska

1. Wczasy świąteczno-noworoczne dla osób starszych i samotnych w parafii w Wiśle Jaworniku, które odbyły się w dniach od 22 grudnia 2002 r. do 2 stycznia 2003 r. Na wczasy przyjechało ponad 50 osób z kilku diecezji.

2. Międzydiecezjalne spotkania osób niepełnosprawnych i ich rodzin w parafii w Ustroniu Polanie w ramach działal-

ności Ewangelickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Maria-Marta". Na spotkania, które odbywały się w każdą trzecią sobotę miesiąca przyjeżdżają niepełnosprawni z diecezji katowickiej i cieszyńskiej.

3. Przy parafii w Ustroniu działa ogólnokościelna wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Z wypożyczalni skorzystało wiele osób nie tylko z województwa śląskiego, ale także z innych części Polski.

4. W ramach parafialnej stacji diakonijnej przy parafii w Drogomyślu działa Diecezjalny Punkt Pomocy Odzieżowej. W funkcjonowanie punktu wydawania odzieży zaangażowane są głównie panie z parafii w Drogomyślu.

5. Przy parafii w Goleszowie działa od około 20 lat Punkt Apteczny. Niesie on wciąż niezbędną i konieczną pomoc dla wielu chorych, którzy mogą tutaj bezpłatnie otrzymać leki z darów. Istnienie tego punktu nie byłoby możliwe bez zaangażowania się osób z zagranicy dostarczających leki, a w Goleszowie ks. Romana Dordy i wydającego leki dra Jana Śliwki.

6. W okresie wakacyjnym diecezja cieszyńska zorganizowała letni wypoczynek dla 16-osobowej grupy dzieci i młodzieży z parafii luterańskich na Białorusi. Zostali oni gościnnie przyjęci przez parafię w Cisownicy i otoczeni opieką duszpasterską przez ks. radcę Jana Kozieła. Ich pobyt sfinansowano ze środków diakonijnych diecezji oraz dzięki ofiarności parafii w Cisownicy.

7. W parafiach: Brenna, Istebna i Wieszczęta-Kowale powstały parafialne, międzyszkolne świetlice środowiskowe.

8. Zajęcia z wiedzy o diakonii w Szkole Biblijnej przy Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie prowadził w roku szkolnym 2001/2002 ks. Marek Londzin.

9. Na terenie diecezji działa w ramach Diakonii Kościoła rodzina zastępcza państwa Aleksandry i Pawła Gołuszków w Dzięgielowie, która w roku 2002 opiekowała się i wychowywała 8 dzieci i młodzieży.

10. Akcja zbierania ofiar w okresie pasyjnym do Skarbonki Diakonijnej.

11. Międzydiecezjalne spotkanie diakonijne (diecezji katowickiej i cieszyńskiej) w Jastrzębiu Zdroju, które zainaugurowało akcję „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom".

12. Zbiórka funduszy na rzecz ofiar powodzi w Czechach i na Słowacji w 2002 roku.

13. Wspólna akcja Diakonii Kościoła i CME „Prezent pod choinkę", czyli zbiórka paczek świątecznych dla dzieci na Ukrainie. CME w ramach duszpasterstwa wśród dzieci w okresie letnim zorganizował akcję pomocy dla ewangelickich dzieci z Mazur przez zebranie funduszy na kolonie dla tych dzieci w Wiśle-Jaworniku oraz pomoc materialną. Koordynatorem i organizatorem akcji była Janina Gazda. Paczki świąteczne z parafii w Białej i filiału w Salmopolu otrzymały też dzieci z parafii w Rynie na Mazurach.

14. W parafii w Wiśle-Malince powstał parafialny punkt wydawania odzieży.

15. W parafii w Starym Bielsku odbyło się diecezjalne spotkanie diakonijne, którego tematem była pomoc osobom uzależnionym od alkoholu. Spotkanie poprowadził dr Roman Wojnar z Bielska -Białej.

16. Na terenie diecezji działają ewangelickie domy opieki: „Emaus" i „Emaus II" w Dzięgielowie oraz „Soar" w Bielsku-Białej.

Opr. ks. Marek Londzin
koordynator ds. diakonii
w diecezji cieszyńskiej

Diecezja pomorsko-wielkopolska

Niewątpliwie jednym z ważniejszych wydarzeń minionego roku było utworzenie dwóch stacji diakonijnych. Pierwsza została otwarta w parafii poznańskiej, druga w parafii koszalińskiej. W Koszalinie powstał Dom Diakonii zakupiony na rzecz parafii przez Fundację Rity von Gaudecker, staroluteranki pochodzącej z tego miasta. Na stałe zatrudniona jest w nim jedna osoba zwana siostrą diakonijną.

Nadanie ram instytucjonalnych wszelkiej pomocy diakonijnej w ramach parafii czyni ją bardziej wiarygodną na zewnątrz i stwarza zupełnie inne możliwości działania. Działalność stacji diakonijnych w naszych parafiach ma także znaczenie misyjne i jest dla otoczenia świadectwem naszej troski o bliźnich w potrzebie. I choć często parafialne komisje diakonijne robią wcale nie mniej, to jednak ich działalność nie zawsze jest tak widoczna na zewnątrz.

Jednym z priorytetów działalności diakonijnej na naszym terenie jest wspieranie jedynego w diecezji Domu Seniora w Zagórowie, poza tym także składanie skarbonek diakonijnych oraz ofiar wielkopiątkowych na rzecz tego Domu.

Jak co roku włączaliśmy się też w działania Biura Diakonii Kościoła. W naszych parafiach rozprowadzaliśmy świece wigilijne, z których dochód przeznaczony był w pewnej części na działalność diakonijną w naszej diecezji. W tym roku środki te przeznaczone będą na tworzenie Diakonii Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej.

Opr. ks. Janusz Staszczak
koordynator ds. diakonii w diecezji
pomorsko-wielkopolskiej

Diecezja wrocławska

1. Działalność Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (CeKiRON) we Wrocławiu

CeKiRON prowadzi następujące szkoły publiczne:

- Gimnazjum Integracyjne
- Liceum Ogólnokształcące
- Liceum Medyczne (kierunek wygaszany - tylko V klasa)
- Technikum Ekonomiczne
- Zasadnicze Szkoły Zawodowe w zawodach: krawiec, introligator, zegarmistrz, monter-elektronik

Inne instytucje prowadzone przez CeKiRON:

- Ośrodek Szkolno - Wychowawczy z internatem
- Niepubliczna Szkoła Polsko-Niemiecka
- Dom Pomocy Społecznej „Samarytanin"
- Ekumeniczna Stacja Opieki - Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego, Rehabilitacji i Opieki Paliatywnej we Wrocławiu
- Niepubliczne Przedszkole „Jedyneczka" w Wałbrzychu
- Niepubliczne Przedszkole „Bajka" w Wałbrzychu
- Niepubliczne Przedszkole Muzyczno-Językowe „Wesołe Nutki" we Wrocławiu

2. Działalność Stacji Diakonijnej „Miłosierny Samarytanin" w Karpaczu

Stacja świadczy usługi pielęgnacyjno-pielęgniarskie potrzebującym mieszkańcom Karpacza. Opieką objęto dzieci z dziecięcym porażeniem mózgowym, osoby po udarach mózgu, chorych na serce, cierpiących na stwardnienie rozsiane, cukrzycę oraz osoby samotne. SD „Miłosierny Samarytanin" angażuje się również w działania okazjonalne, jak np. w obchody Światowego Dnia Białej Laski (15 października), wieczór poetycki „Kochaj bliźniego" w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Tolerancji.

3. Działalność Stacji Diakonijnej przy parafii Opatrzności Bożej we Wrocławiu. Stacja świadczy bezpłatne usługi pielęgniarsko-pielęgnacyjne.

4. Wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego i stacje wypożyczeń (Karpacz, Kłodzko, Świdnica).

5. Tworzenie struktur samopomocy lub grup charytatywnych w ramach parafii (Kłodzko, Legnica, parafia Opatrzności Bożej we Wrocławiu).

6. Uczestnictwo w ogólnopolskiej akcji „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom" (CeKiRON, Karpacz, Legnica, Świdnica).

7. Akcja „Prezent pod choinkę" (Świdnica).

8. Udzielanie pomocy rzeczowej i/lub finansowej (Gorzów Wielkopolski, Jawor, Kłodzko, Legnica, Świdnica, parafia Opatrzności Bożej we Wrocławiu, Zielona Góra, Żary).

9. Dofinansowanie wyjazdów dla dzieci, przygotowanie prezentów świątecznych dla dzieci (Gorzów Wielkopolski)

10. Odwiedziny duszpasterskie parafian, którzy nie mogą już samodzielnie uczestniczyć w nabożeństwach (Gorzów Wielkopolski, Jawor, Kłodzko, Legnica, Świdnica).

11. Program dożywiania dzieci (parafia Opatrzności Bożej we Wrocławiu).

12. Inne projekty:

- program profilaktyczno-wychowawczy opracowany przez parafię Wang w Karpaczu, który zgłoszono do konkursu na zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży ogłoszonego przez Radę Miasta Karpacza. Parafia wygrała konkurs, otrzymała częściowe dofinansowanie i uzyskała pozwolenie na zorganizowanie świetlicy.
- projekt na zorganizowanie imprezy integracyjnej „Nie jesteśmy sami" związanej z obchodami Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych złożyła parafia Wang w Karpaczu. Rada Miasta Karpacza zatwierdziła projekt i przyznała dofinansowanie.
- zorganizowanie przez parafię Wang czasu wolnego oraz wypoczynku dla dzieci i wychowawców drezdeńskiego przedszkola zalanego podczas powodzi.
- prowadzenie zajęć profilaktyczno - wychowawczych dla młodzieży z gimnazjum w Karpaczu. Tematyka zajęć obejmuje problemy osób niepełnosprawnych, dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie, antykoncepcji, uzależnień itp.
- projekt utworzenia przez parafię Wang we współpracy z Zakonem Joannitów Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Diakonia -Wang".
- projekt stworzenia przez parafię w Kłodzku kompleksowego systemu wsparcia dla osób fizycznie lub/i umysłowo niepełnosprawnych, członków ich rodzin oraz opiekunów poprzez tworzenie i wspieranie grup samopomocy, ośrodków informacyjnych i doradczych (z zakresu prawa, polityki społecznej, psychologii, działań socjalnych, edukacji i kształcenia zawodowego) oraz wolontariatu.

Opr. na podstawie sprawozdania
ks. dyr. Roberta Sitarka,
koordynatora ds. diakonii
w diecezji wrocławskiej

Diecezja katowicka

1. Przy parafii w Bytomiu-Miechowicach prowadzony jest Dom Opieki „Ostoja Pokoju". Korzystają z niego przede wszystkim wyznawcy naszego Kościoła, a także innych wyznań, w tym rzymskokatolickiego. Przy Domu Opieki istnieje wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego.

2. Powstały wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego przy kilku parafiach: w Katowicach, Zabrzu, Kluczborku, Opolu, Lasowicach Małych, Bytomiu-Miechowicach i Jastrzębiu-Zdroju.

3. Punkt wydawania odzieży i leków prowadzi parafia w Katowicach, która dysponuje także transportem sanitarnym (dwie karetki) dla osób niepełnosprawnych i chorych w celu przewiezienia ich do szpitala, przychodni i z powrotem.

4. Przy parafii w Pszczynie działa Ewangelicka Stacja Diakonijna.

5. Przy parafii w Opolu otwarto świetlicę socjoterapeutyczną dla dzieci „Tęczowy Ogród".

6. Parafia w Katowicach-Szopienicach prowadzi świetlicę środowiskową „Kawiarenka Szansa" dla starszych dzieci i młodzieży. W przygotowaniu jest sala komputerowa.

7. Na terenie parafii w Orzeszu znajduje się Rodzinny Dom Dziecka. W domu tym mieszka trzynaścioro dzieci w wieku od 2 do 18 lat.

8. Wszystkie niemalże parafie włączyły się aktywnie w akcję przygotowania „Prezentu pod choinkę" dla dzieci z Ukrainy. Wiele parafii prowadziło zbiórkę pieniędzy na leczenie Daniela Dominika z Wrocławia.

9. W parafii w Jastrzębiu Zdroju odbyło się otwarcie akcji „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom 2002" pod hasłem „Umiłować Chrystusa". W inauguracji wzięli udział przedstawiciele władz Kościoła, Diakonii, władz lokalnych i mediów, goście ekumeniczni. We wszystkich parafiach rozprowadzano świece wigilijne, z których dochód przeznaczony był na pomoc dzieciom.

10. Wszystkie parafie zebrały i przekazały ofiary na rzecz powodzian w Niemczech i Czechach, na rzecz domów opieki w naszym Kościele. Kilka parafii przekazało dary - płody rolne dla Domu Opieki „Ostoja Pokoju" w Miechowicach (Pszczyna-Studzionka, Gliwice, Pyskowice, Laryszów, Tarnowskie Góry, Bobrek, Miechowice), dla domu opieki w Dzięgielowie (Golasowice, Orzesze).

Opr. ks. Jan Raszyk
koordynator ds. diakonii w diecezji
katowickiej

DIAKONIA
Kwartalnik poświęcony ewangelicznej służbie bliźniemu

Przygotowanie i redakcja materiałów: zespół pod kierownictwem **Wandy Falk**

Korespondencję prosimy kierować pod adresem:
Wanda Falk,
ul. Miodowa 21, 00-246 Warszawa,
tel. (0-22) 887-02-07, fax (0-22) 887-02-18